

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydzki-Smigłego № 6
Telefon № 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 44

Największy balon sterowy świata zatonał

Z całej załogi utonęły dwie osoby

Resztę uratowały amerykańskie okręty wojenne

SAN FRANCISCO. (PAT). Największy sterowiec świata „Macon”, wchodzący w skład marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie manewrów floty amerykańskiej wzdłuż wybrzeży Kalifornii, w których brał udział m. in. „Macon” w gondoli sterowca nastąpił wybuch. „Macon” począł wysyłać

SYGNAŁY „S. O. S.” natychmiast podeszły mu z pomocą okręty wojenne.

„Macon” naskutek eksplozji musiał opuścić się na wodę i przybyłe okręty wojenne zabrały załogę sterowca już z łodzi ratunkowych. Uratowano 81 ludzi załogi wraz z komendantem statku Wilem Uratowano również 9 oficerów. Dwoch jednak nie można było odnaleźć.

Sterowiec „Macon” jest tego samego typu co słynny sterowiec „Acron”, który uległ zniszczeniu w kwietniu 1933 r. Obecny komendant „Maconu” jest jedynym członkiem, który ocalał z załogi „Acronu”.

Agencja Havasa w uzupełnieniu swych pierwszych wiadomości o losach sterowca „Macon”, które twierdziły, że „Macon” plynął dalej, donosi, że sterowiec zatonał.

Wybuch, który nastąpił w tylnej części sterowca, rozpowalił statek, który gwałtownie opadł na morze. Dzięki temu, że morze było wyjątkowo spokojne, akcja ratownicza zakończyła się pomyślnie.

WASZYNGTON. (PAT). Ostatecznie pierwsze sprzeczne wiadomości o losach sterowca „Macon” wyjaśniły się. Według meldunku dowódcy statku mjr. Wiley, przesłanego niezwłocznie do departamentu marynarki, katastrofa miała przebieg następujący:

Naskutek wybuchu w tylnej części statku, sterowiec pochylił się gwałtownie, poczem podniósł się. Jednakże tylna część statku uległa zniszczeniu. Wi-

Wyrok śmierci w Niemczech na obywatela czeskiego

WROCLAW. (PAT). Sąd dorozny w Kłodzku (Glatz) skazał obywatela czechosłowackiego, 32-letniego Rudolfa Menzla na śmierć za wykroczenia przeciw ustawie o ochronie narodu i państwa, a m. in. za napad z włamaniem. Menzel był już poprzednio karany za udział w napadach i kradzieżach.

Powiesić go! Zlinczować go!

Przed wyrokiem w procesie o zamordowanie dziecka Lindbergha

WASZYNGTON. (PAT). — Przed gmachem sądu w Flamington w czasie wczorajszej rozprawy sądowej zremadził pięcioletni tłum, wśród którego rozlegały się okrzyki: „Powiesić go, zlinczować go”

ley postanowił wodować, tak by się znaleźć w pobliżu krążowników eskadry, odbywającej wówczas manewry na wy-

Dzisiaj Sejm rozstrzyga:

Projekty podwyższenia podatków

W kuluarach: O zmianie ordynacji wyborczej, nadzwyczajnej sesji i wyborach

Dzień wczorajszy był wolny od plenarnego posiedzenia, a to celem umożliwienia posłom złożenia ewentualnych poprawek do 3-ego czytania budżetu i ustawy skarbowej, które odbędzie się dzisiaj przed południem.

Wczoraj obradowało w Sejmie kilka komisji nad rządowymi projektami, oraz nad wnioskami poselskimi.

Największe zainteresowanie wywołały wnioski do Sejmu rządowe projekty podwyższenia niektórych podatków, które znajdują się dzisiaj na porządku dziennym. Nowe podatki służyć mają dla oszczędniejszego pokrycia deficytu budżetowego. Niezawodnie już przy pierwszym czytaniu projekty te zostaną zastakowane przez opozycję, jednakże szczegółowa dyskusja odbędzie się dopiero w komisji skarbowej, dokąd projekty te zostaną odesłane.

Nowe podatki to 5-proc. podwyżka

kości Point Sur; po załadowaniu załogi do łodzi kauczukowych sterowiec począł tonąć. Mjr. Wiley stwierdził, że w

do 10-procentowego dodatku od podatków bezpośrednich, oraz 10-procentowy podatek od opłat steeplowych i podatków pośrednich.

Posiedzenie komisji skarbowej, odbędzie się już zapewne w piątek, gdyż rządowi zależy na tem, ażeby projekty ustawy podatkowych zostały jak najszybciej zatwierdzone.

W kuluarach parlamentu utrzymują, że w najbliższych dniach przystąpi również do pracy sejmowa komisja konstytucyjna. Zajmie się ona poprawkami do projektu konstytucji, uchwalonego już w Sejmie i w Senacie. Istnieje przekonanie, że generalny referent projektu konstytucyjnego wicemarszałek Car, z którym referent konstytucji w Senacie uzgodnił wniesione poprawki, zaproponuje komisiar przyjąć wszystkich poprawek senackich.

Gdyby projekt konstytucji został ostatecznie uchwalony w Sejmie, w takim razie stałaby się aktualna zmiana ordynacji wyborczej. W kołach parlamentarnych utrzymują, że w takim razie okazałoby się konieczne zwołanie nadzwyczajnej sesji dla uchwalenia nowej ordynacji wyborczej.

Podobno projekt nowej ordynacji wyborczej opracowuje marszałek Sejmu Świtalski.

W wypadku, gdyby uchwalono konstytucję i nową ordynację wyborczą wybory do ciał ustawodawczych odbyłyby się z końcem lata, względnie na jesieni bieżącego roku.

Oczywiście w tych sprawach nie można jeszcze nic konkretnego powiedzieć, albowiem sprawa nowej konstytucji uzależniona jest od zgody Marszałka Piłsudskiego.

sie katastrofy wśród załogi panowała doskonała dyscyplina i porządek, tak, że wszyscy mogli złożyć pasy ratunkowe.

NOWY JORK. (PAT). Z dwóch zaginionych członków załogi sterowca „Macon” radio telegrafista skoczył do wody z wysokości 40 metrów i widocznie zatonał, drugi zaś — stewart — znajdował się w kajucie w chwili, gdy sterowiec pograżył się w fale.

WASZYNGTON. (PAT). Z załogi sterowca „Macon” brak dotychczas radiotelegrafisty i stewart'a. Sądzą, że powodem katastrofy była burza, ale istotne przyczyny ustali dopiero do chodzenia.

Sterowiec znajduje się na głębokości 100 mtr. i narazie nie ma możliwości wydobycia go z morza. Straty spowodowane przez katastrofę „Macon'a” wynoszą 4 i pół miliona dolarów.

LONDYN. (PAT). Z San Francisco donoszą, że katastrofa sterowca „Macon” wydarzyła się dziś w nocy w zatoce Kalifornijskiej, mniej więcej w odległości 100 mil na południe od San Francisco. Według tych doniesień sterowiec uległ zniszczeniu. „Macon” zbudowany został przed 2 laty i parę sześć lotu dokonał w końcu kwietnia 1933 w kilka tygodni po katastrofie słynnego „Acronu”. „Macon” miał 785 stóp długości, posiadał 8 motorów, a zasięg jego wynosił 11 tys. mil. Załoga „Macon” wynosiła osiemnaścioro ludzi. Prawie wszyscy oni zostali uratowani przez będkę w sąsiedztwie statki wojennej, które zostały przez „Macona” w porze zaalarmowane drogą radiową i zdzwily wysłać łódź ratowniczą. Jedynie o 2 członkach załogi brak wiadomości. Przyczyn katastrofy nie zostały jeszcze ustalone.

OD ŚWITU DO NOCY

BERLIN. (PAT). Komisarz Rzeszy do wcielenia Saary Buerckel komunikuje, iż w górnictwie Saary po wcieleniu kraju do Niemiec, w pierwszej linii zatrudnieni będą urzędnicy i górnicy, którzy zasłużyli się dla Niemiec.

PARYŻ. (PAT). „Paris Soir” donosi o samobójstwie panny Laquevre, która była przez pewien czas przyjaciółką Stawiskiego. Po śmierci Stawiskiego popadła ona w będkę.

KROLEWIEC. (PAT). Preussische Zieg donosi, że w ślad za przegrupowaniem wojsk litewskich na granicy niemieckiej, Litwa zakupiła w ub. tygodniu w firmach francuskich i angielskich większą ilość samolotów wojskowych.

TRIPOLI. (PAT). Na lotnisku miejscowem wyładował samolot pilotowany przez małżonków Parkers który 2 miesiące temu przedsięwziął lot z Anglii do zatoki perskiej, a obecnie powraca do kraju.

MADRYT. (PAT). Według dotychczasowych obliczeń szkół liczba dzieci chorych na grype, wynosi mniej więcej około 30 procent.

Z giełdy

Obroty mniej, niż średnie, tendencja słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 530. Rubel złoty 4.56 — 4.55%. Dolar złoty 8.88% — 8.88%. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.25 — 204.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.95.

Akcje: B. Polski 99.50 — 99.00; Lilpop 9.35 — 9.30; Starachowice 13.00 — 13.05; Habersbusch 41.00.

Rokowania włosko—abisyńskie trwają

Wybuch wojny nieprawdopodobny

LONDYN. (PAT). Korespondent agencji Reutersa donosi z Rzymu: W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy charge d'affaires Abisynji w Rzymie Jezus Afwork oświadczył, iż osobiście nie wierzy w możliwość wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Sprawa cała powinna zostać załatwiona na drodze pokojowej. W każdym razie przedstawiciel Abisynji

stwierdził, że rząd jego stoi zdecydowanie na stanowisku odrzucenia wszelkich nieuzasadnionych żądań. O ileby Włosi w dalszym ciągu domagali się odszkodowania za incydent w Ual Ual, w którym to właśnie wielu Abisyńczyków straciło życie wskutek niesprowokowanego ataku, i o ileby rząd włoski w dalszym ciągu stał na stanowisku, że terytorjum aż po Ual

Ual należy do Włoch, to powyższe żądania w każdym razie nie mogą być płaszczyzną rokowań i wówczas — zakończył p. Afwork — odwołamy się ponownie do Ligi Narodów.

LONDYN. (PAT). Ambasada włoska w Londynie komunikuje, że rząd włoski nie wysyłał do Abisynji żadnego ultimatum i że bezpośrednie rokowania prowadzone są dalej.

Aresztowanie szpiega — milionera

PARYŻ. (PAT). „Le Journal” przynosi dziś wiadomość o aresztowaniu barona Klemensa von Radowitza, urodzonego w 1882 r., b. oficera pruskiego, swego czasu znanego w Paryżu jako milionera.

W r. 1900 von Radowitz przybył do Paryża, gdzie począł prowadzić życie na bardzo szeroka stopę. W okresie 1917 do 1918

kontrwywiady Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ustaliły, że Radowitz, odbywający podróże między Hiszpanją, Holandją, a Nowym Jorkiem pracuje z niezwykłą zręcznością dla wywiadu niemieckiego.

Po wojnie 1922 r. baron von Radowitz powraca do Francji, gdzie wskutek popełnionych

licznych oszustw staje przed trybunałami francuskimi. W r. 1925 zostaje aresztowany, poczem znika tak, że władze francuskie nie mogą go pochwycić.

W dniu wczorajszym został aresztowany. „Le Journal” zapytuje, czy tajemnicza działalność Radowitza w ostatnich latach nie przypomina jego działalności z okresu 1917—1918 r.

Ohydna zbrodnia żonobójcy

LUBLIN. Niedawno temu na terenie powiatu biłgorajskiego miał miejsce tajemniczy wypadek, stanowiący dla tamtejszych władz policyjnych nielada trudność do rozwiązania.

W zagrodzie zamożnego gospodarza Jana Tuleja wybuchł pożar, który ogarnął dom

mieszkalny. W trakcie akcji ratowniczej dokonano straszliwego odkrycia. Na strychu domu wisiały napół zwęglone zwłoki Jęlowieckiej, nieślubnej żony Tuleja.

W związku z ujawnieniem zwłok aresztowano Tuleja, który początkowo wypierał się winy, a następnie przyznał się do podpalenia domu, wypierając się jednak zabióstwa. Z zeznań Tuleja wynika, że żona jego popełniła samobójstwo, a on z rozpaczki po stracie ukochanej kobiety podpalił dom. Wyjaśnienia te są najprawdopodobniej zmyślane, gdyż badania sądowo-lekarskie ustaliły, że Jęlowicka

została zamordowana uderzeniami siekiery w głowę, a następnie powieszona na stry-

chu domu, w którym wybuchł pożar.

Osadzony w więzieniu Tulej w dalszym ciągu wypiera się zbrodni.

udając warjata

co utrudnia dalsze dochodzenie w tej sprawie. Mimo tych trudności władze policyjne energicznie prowadzą śledztwo, gromadząc dowody winy przeciwko ohydnyemu żonobójcy i podpalaczowi w jednej osobie.

100 narciarzy szuka lotnika

MOSKWA. (PAT). Z Archanielska donoszą, że oprócz samolotów 100 narciarzy udało się na poszukiwanie zaginionego pilota Gołubiewa. Wykonano dotychczas około 50 wzo-

łów ponad rzeką Onega. Jak do tąd wszystkie poszukiwania są bezskuteczne.

Dzisiaj samoloty dokonają ponownej inspekcji wybrzeży morza Białego

Miłość i dbałość o dzieci pierwszym obowiązkiem ojca

Znamienny wyrok Sądu

Roman Wojko opuścił Warszawę w roku 1915 przed okupacją niemiecką, chroniąc się wraz z żoną i jej rodziną w Rosji.

Tam też Wojkom URODZIŁA SIĘ CÓRKA, OLGA

Po rewolucji bolszewickiej żona Wojki umarła i 2-letnią Olgą zaopiekowała się babka. Po śmierci żony Wojko wraz z repatriantami

POWRÓCIŁ DO POLSKI

Córkę pozostawił u swojej teściowej, nie interesując się wcale ich losem. W Warszawie Wojko ożenił się powtórnie i miał z tego małżeństwa dwoje dzieci. Tymczasem przed niedawnym czasem 14-letnia Olga wraz z babką wróciły do Polski. Z trudem

ODSZUKAŁY ROMANA WOJKĘ,

który nie dawał im ani znaku życia.

Opiekunka 14-letniej Olgi wniosła do sądu powództwo, żądając zasądzenia od Romana Wojki alimentów na rzecz córki z pierwszego małżeństwa. Pozwany Wojko w odpowiedzi wniosł do sądu powództwo wzaajemne.

ŻĄDAJĄC ZWROTU CÓRKI, która sam pragnie żywić i kształcić.

Babka dziecka sprzeciwiła się temu żądaniu.

Skarga Francuzów z elektrowni

W dniu jutrzejszym na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znajdzie się skarga spółki akcyjnej Francuskiego Towarzystwa Elektryczności w Warszawie przeciwko Ministerstwu Przemysłu i Handlu w przedmiocie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia cen prądu. Mimo ustanowienia sekretu koncesjonariusze francuscy nadal skargę tę popierają. Jako pełnomocnik Towarzystwa Elektryczności, występować będzie przed N. T. A., adw. Wąsowicz.

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, mocą którego zasądził na rzecz Olgi Wojko alimenty od jej ojca.

Powództwo wzajemne sąd odalił.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że pierwszym obowiązkiem rodzicielskim jest miłość i dbałość o swe dzieci. Skoro

pozwany opuścił 2-letnie dziecko, sam

RATUJĄC SIĘ Z POZOGI BOLSZEWICKIEJ

i przez 12 lat nie okazał żadnego zainteresowania dzieckiem, to już tem samem pozbawił się władzy rodzicielskiej. Władzy tej teraz nie może użyć celem wydania mu dziecka.

Echa nadużycia

w Komitecie Olimpijskim

Głośna swego czasu sprawa o sprzeniewierzenie w Komitecie Olimpijskim znalazła się wczoraj powtórnie na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Skarbnik funduszu olimpijskiego Zw. Zw. Sportowych p. Henryk Teofil Czyż sprzeniewierzył 14.000 zł., przeznaczonych na wjazd naszej reprezentacji na Olimpiadę w Los Angeles.

Za ten wyczyn p. Czyż został skazany przez S. Okr. na rok więzienia z zawieszeniem kary. Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok i skazał Czyż na 2 lata więzienia.

Po uchyleniu wyroku przez S. Naj. sprawę tę rozważał wczoraj Sąd Apelacyjny, zatwierdzając wyrok I instancji.

Walka kaprała ze złodziejem

Kapral Jakób Paszkiewicz, patrolując w nocy forty w Modlinie, zauważył na jednym z fortów

BŁYSK ŚWIATŁA

Udał się w ślad za światłem i natknął się na osobnika, który kradł drut kolczasty z fortu.

Złodziej, słysząc kroki patrolującego, rzucił się do ucieczki. Mimo to kapral Paszkiewicz przy pomocy latarki elektrycznej dojrzał zbiegającego i rzucił się w pościg.

Kapral Paszkiewicz DOGONIŁ ZŁODZIEJA

i w tym momencie ten rzucił się na żołnierza, usiłując wyrwać karabin. Doszło do walki, z której zwycięsko wyszedł kapral Paszkiewicz. Złodziej miał być doprowadzony do posterunku żandarmerji.

Po drodze jednak konwojowani, korzystając z ciemności, ODSKOCZYŁ NA BOK

i zbiegł do przydrożnego zagajnika.

Żandarmerja, przeprowadzająca śledztwo, otrzymała pofornie dane, że kradzieży na fortach dokonywa Franciszek An-

tosik. Antosika aresztowano i w czasie konfrontacji Paszkiewicz

ROZPOZNAŁ GO

jako tego złodzieja, który umknął podczas odprowadzania na posterunek, Antosik miał w dniu wczorajszym odpowiadać przed sądem za kradzież rozbójniczą.

Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż nie stawiał się św. Paszkiewicz, który po odbyciu służby wojskowej przebywa w szkole policyjnej w Mostach Wielkich.

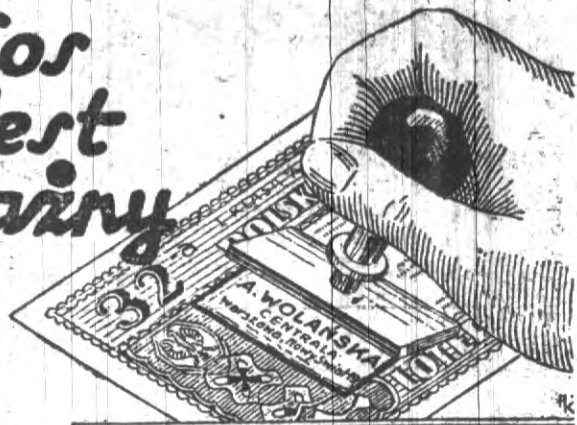
Wyrodney ojciec zapomniał o dziecku

Józef Mudrewicz, rolnik z Sokółki i Antonina Burdówna mieli się ku sobie, lecz, gdy panna Antonina została matką — porzucił ją, nie chcąc nawet myśleć o ślubie.

Nieszczęśliwa kobieta popadła w straszna nędzę, wobec czego zwróciła się do Mudrewicza o alimenty. Odmówił, wobec czego sprawa oparła się o Sąd Grodzki w Sokółce. Wyrok był pomyślny. Sąd przyznał 30 zł. miesięcznie na życie do czasu jego pełnoletności.

Mudrewicz wyroku nie uszanował i, żeby uniknąć egzeku-

Los
jest
ważny



ze stemplem kolektora. Lecz szczęśliwy jest ze stemplem kolektury A. Wolańskiej. Spieszcie z nabyciem losów z naszej kolektury, gdyż wkrótce może ich zabraknąć. Byłoby nam przykro gdybyśmy podobnie jak podczas 31-ej loterii nie mogli obsłużyć wszystkich naszych Klientów z powodu wyprzedania losów.

ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM
KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19, Oddziały: Marszałkowska 129, Chłodna 20, Nowy Świat 53, Praga, Wileńska 11, Wilno, Wielka 6. Zamówienia zamiejscowe zafatwiamy odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. 7192

Cena: cały los zł. 40, 1/4 zł. 10.

Ukrył śmierć żony

dla chciwości

Małżonkowie Bronisław i Marja Skobalscy rozeszli się w 1923 r. W kilka lat później Marja Skobalska, zmuszona warunkami, przyjęła miejsce stu-

żące, przyczem wystąpiła do Sądu i otrzymała stuzianę się jej należące alimenty.

Tymczasem p. Skobalski, adiunkt Sądu Grodzkiego (oddział 12-ty) zamieszkał wraz z p. Walerją Czyżewską, nie troszcząc się nie o porzucaną żonę, która ciężko pracowała fizycznie na życie.

W dniu 7 stycznia 1931 r. nie szczęśliwa kobieta zmarła. Czuli małżonkowie nie zawiadomili o tym fakcie swoich władz zwierzchnich i w dalszym ciągu pobierał dodatki ekonomiczne na żonę, wskutek czego Skarb Państwa naraził na stratę 1.706 zł. Za to właśnie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej. Sąd Okr. skazał Skobalskiego na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, lecz do sprawy nie doszło z powodu zgłoszenia nowych dowodów. Sąd odroczył ją na inny termin.

Jeszcze Bridge-Club

O przywłaszczenie kaucji pracowniczych byli oskarżeni członkowie zarządu Bridge-Club w Warszawie pp. adw. Sleszyński (popelniał samobójstwo z powodu innej sprawy), Orlikowski i Jankowski. Sąd Okręgowy uniewinnił dwu pierwszych, zaś Jankowskiego skazał na 6 miesięcy więzienia.

Przed Sądem Apelacyjnym stanął wczoraj jedynie osk. Jankowski (wyroki względem jego towarzyszywały się prawomocne), który w wyniku rozprawy został uniewinniony.

Proces adw. Łypacewicza

W dniu wczorajszym miał być wznowiony przewód sądowy w procesie adw. Łypacewicza. Proces ten uległ przerwaniu wskutek nagłego zaszłańnięcia osk. Łaszczewskiego, który został oddany operacji.

Jak się jednak okazało, stan zdrowia Łaszczewskiego nie pozwala na wypisanie go ze szpitala.

Na wczorajszą rozprawę przeto nie można go było sprowadzić. W związku z tem sprawę znowu uległa przerwaniu do 23 b. m.

Zięć

(A. E.) Państwo Karolak chcieli wydać córkę za mąż.

Ponieważ zaś dawali córce spory posag, postanowili wynaleźć jej męża odpowiedniego.

Córeczka trochę się buntowała, gdyż była zadurzona w pewnym chłopcu, ale nic nie pomogło.

Rodzice udali się do swata Cieszkowskiego i ten przyrzekł wyszukać młodzieńca z dobrej rodziny, rozumnego i na stanowisku.

Jakóż wywiązał się z zadania. Młodzieniec został przedstawiony rodzicom, a że przypadł do gustu mamie, więc i córeczka, rada nie rada, musiała się zgodzić.

Wkrótce potem odbył się ślub i swatowi Cieszkowskiemu wypłacono należną sumę.

Jak się ułożyło pożyczkę młodych małżonków, nie wiemy.

Krały wprawdzie słuchy o córeczce państwa Karolak i chłopcu, w którym się durzyła, ale nie będziemy się temi plotkami zajmować.

Tembardziej, że nastąpiły inne wydarzenia, godne uwagi.

Otóż pewnego pięknego poranka, pani Karolakowa odwiezła swata Cieszkowskiego.

W trakcie tej wizyty daly się słyszeć głośne krzyki, przy-

czem sąsiedzi przez okno widzieli, jak pani Karolak okłada Cieszkowskiego parasolką.

Później energiczna niewiasta, czerwona jak piwonia, ruszyła do domu, gdzie mimo zmęczenia i okazałej tuszy, zabrała się do męża, który czempredziej opuścił mieszkanie.

W pewien czas później pani Karolak stanęła przed sądem.

— Proszę sądu — mówiła — ten Cieszkowski obiecał nam młodzieńca z dobrej rodziny, na stanowisku i rozumnego.

Tymczasem okazało się co innego.

Mój obecny zięć nie umie pić, nie umie grać w karty, natomiast posiada talent krasomówczy.

— Czegóż więc pani chce? — przerwał sędzia — to wszystko są bardzo ładne cechy.

Ależ panie sędziol — zawołała pani Karolak. — On nie umie pić, a pije i urzyna się!

Nie umie grać w karty, a gra i przegrywa.

Jest głupi jak but, ale gdyby mało mówił, to niktby o tem nie wiedział; ale on ma talent krasomówczy i gada jak najęty, więc cały świat wie o jego głupocie!

Sąd skazał krewką niewiastę za pobicie swata na 50 złotych grzywny.

Wyrok w sprawie oszustów nabierających na „kantmaszynkę”

W dniu wczorajszym ogłoszony został wyrok w sprawie szajki oszustów, którzy pod pozorem założenia fabryki fałszywych banknotów wyciągali od przyszłych „spólników”

ZNACZNE SUMY PIENIĘŻNE

Skazani zostali: Chaim Galiński i Wolf Horn, odgrywający rolę fabrykantów fałszywych pieniędzy, po 4 lata więzienia, Władysław Cybulski, który wskazywał adresy łatwowiernych na 3½ roku więzienia, pozostali oskarżeni, t. j. Ge-

cel Abramowicz, Abram Fajtelson, Nuchim Horowicz i Stanisław Uziębło, który

UDAWAŁ „PRZODOWNIKA” BADZ „NACZELNIKA URZĘDU ŚLEDZCZEGO”

po 3 lata więzienia.

Wyrok sądu zrobił na oskarżonych duże wrażenie, zwłaszcza na Galińskim, podającym się za psychicznie chorego. I rzeczywiście ekspertyza lekarzy-psychiatrów wykazywała, że Galiński ma w znacznym stopniu zmniejszoną poczytalność.

Pod grozą kary śmierci...

Dzisiaj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znajduje się sprawa Demjana Baczyńskiego, który za bestialskie zamordowanie swej żony podczas snu, wyrokiem sądu białostockiego został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Skazańca sprowadzono z więzienia białostockiego. Będzie on, na wniosek obrońcy adw. Gackiego, poddany badaniom

psychiatrycznym. Dokonają tego dr. Jan Nelken i dr. Drescher, od których opinii zależy obecnie losy skazańca. Zachowanie się jego w czasie dokonywania morderstwa, jak i na rozprawie i w więzieniu, wskazuje na to, że to człowiek nie zupełnie normalny.

Przewodniczący rozprawie wiceprezes Zaborowski, oskarża wiceprokurator Światopełk-Zawadzki.

Oskarżenie przeciw Kowalskiemu

A zgromadzenie kapłanów (wszyscy przeszli do obozu rewolucjonistów), już opanowało drukarnię marjawicką, która oficjalnie zwie się drukarnią Jana Rzyśko i już drukują „Jednodniówkę marjawicką” (Nr. 1 z dnia 10 lutego 1935 r.). W jednodniówce oskarżają gorzej niż prokurator byłego swego arcybiskupa Kowalskiego.

Czego tam niema? Oskarżają przełożoną Izabellę, że była histeryczką, dziwaczką, despotką, zachłanną, obżartą, że: „Ubóstwiają człowieka, postawili ją bałwaną na miejscu Boga”, — „wyrzucała siostrą, które opierały się i nie chciały pozyskiwać względów i łask byłego arcybiskupa, że nie kochając jego, tem samem nie kochają Pana Jezusa”, że nie wypełniała reguły, nie modliła się i t. p.

Jeden z artykułów kończy się tak: „Głośna sprawa byłego arcybiskupa obudziła naszą czujność, lecz dopiero w ostatnich miesiącach otworzyły nam się oczy na rzeczywistość”.

Polskie przysłowie mówi: lepiej późno, niż nigdy.

Krytykują księża ostro wszystkie zrozumienia Kowalskiego:

Mimo wielu innych błędów b. arcybiskupa, jego małżonka, która jest złym doradcą dla niego i biskupki nie przestawały utwierdzać go w przekonaniu, że jest nieomylny. Zwłaszcza S. Izabella, wszystko ogłaszane przez niego, przyjmowała z zachwytem. Zaw sze powtarzała mu, że „Pan Jezus przez niego mówi”, że „działa z Ducha Świętego”, że „jest wcielaniem Michała Archanioła”. Biskupi i kapłani, trzeźwiej patrzący na rzeczy, zostali przez niego odsunięci od pracy dla dzieła Bożego. Wobec nich i ludu marjawickiego b. arcybiskup mawiał: „Kapłani są jak trutnie, niepożyteczni; co oni popsułi, to Siostry poprawią; kapłani są dzisiaj do skrobania kartofli”. Otoczyła go klika Sióstr, wnieśli szeń w łaskach i żądnych władzy i one z przełożoną stały się sprawczyniami jego postępowania. Stąd po szło, że kto miał wątpliwości co do jego „rozumienia”, tego tyranizował, pozbawiał kapłaństwa, wyrzucał z klasztoru na prowincję. Bywały fakty, że Siostry zrzuciły ze schodów lub polekiwały; a ulubionym przez niego środkiem do biednych Sióstr było ordynarne: „dam ci w mordę”, lub „chcesz w mordę?”. Czy Pan Jezus, Duch Święty lub Michał Archanioł przemawiali wtedy przez niego?

Klika wzajemnej adoracji doprowadziła w końcu do straszniejszego bluźnierstwa, niż nieomylny Kowalski, gdyż arcybiskup zaczął nauczać biedne oliary jego pychy, siostry zakonne, że tylko przez jego pośrednictwo mogą zjednoczyć się z Chrystusem Eucharystycznym, że „z jego śmiercią zamknięta zostanie liczba małżonek Chrystusowych”, że co on czyni, to czyni Pan Jezus...”

Kapłani mogli wiele przebaczyć Kowalskiemu, choć z nim nie uczestniczyli w wybrakach jego, ale tego „skrobania kartofli” przebaczyć mu nie mogli. Piszą bowiem:

„Stale się rzecz obrzydliwa i strasznie smutna. Na czele Kościoła Marjawickiego po Mateczce stanęło kilka żądnych władzy i nieprzebiegających w środkach bezideowych dziewcząt, które arcybiskup za bezkrytyczne uleganie mu wynosił na biskupstwo, kapłaństwo, probostwo i inne kierownicze urzędy. Z przerażeniem patrzyliśmy na spustoszenie, jakie się je ta klika w Zgromadzeniu i parafjach naszych. Domy nasze klasztorne i parafie jeżały pod warjackiem wprost rzadami ulubieniec arcybiskupa — prze-

ważnie niskich charakterów ciemnych typów.

Weteranów i pierwszych bojowców Marjawityzmu — starszych kapłanów naszych, traktowały te wszechwładne panie jak parobków. Wiedziały bowiem, że mogą sobie pozwolić na wszelkie nadużycia, gdyż arcybiskup, zupełnie przez nie opanowany, zawsze stanie po ich stronie.

Cierpieliśmy bardzo na widok tych obłąkanych faktów, ale nie wątpiliśmy, że Sam Pan wymiecie brudy z Domu Swego i Sam doprowadzi Dzieło Swojego do końca.

I oto Bóg począł gasić w nas miłość i przyjaźń dla tego, co prowadził nas w przepaść. Zaczęły się otwierać oczy nasze i bielmo naszego zaślepienia i sugestji, jakiej ulegliśmy w dobiej wierze ze strony arcybiskupa, szybko schodziło z oczu naszych.

Po długich modlitwach, wejrzniu wstąb swych sumień, pchani miłością dla Sprawy, w obronie czci Ujajonego Boga — powstaliśmy przeciwko bluźnierstwu i brzydkości spustoszenia w naszym Kościele.

Lud poszedł za nami, bo i on przeżywał i bardzo cierpiał”.

A WIEC...

Rewolucja jeęf. Czy władze ją usankcjonują, nie wiemy. Marjawicki proboszcz warszawski oświadczył kategorycznie, że nikt z duchownych nie zabiegał o audjencję u p. ministra oświaty i wyznań religijnych, a natomiast hrabia biskup Roztworowski i biskup Feldman otrzymali audjencję u p. ministra Spraw Wewnętrznych i jedynie o taką audjencję zabiegali. Twierdzi też, że oczyszczanie marjawityzmu nastąpi i już nigdy nie powtórzą się błędy Kowalskiego.

„Skończyły się rządy jednostek raz na zawsze, a z nimi stare błędy i niemądre nowalje. Chcemy pracować rzetelnie, uczciwie, wierzymy, że nikt nie wzięł monopolu na Boga, wie-

rzyśmy w swoje posłannictwo”, mówi proboszcz warszawski.

„Nieprawdą też jest, jakoby kościoły marjawickie likwidowano. Są to bzdury”.

Według nas jeszcze długo zajmować się będzie prasa rewolucyjna marjawicką, bo czytelnicy na tem bezrybiu wiadomości mają jak taki dreszczyk, a poza tem interesuje ludzi bądź co bądź ciekawy kościół, który chciał reformować, a tymczasem reformy omal go nie zgubiły. Uważa się też trochę marjawityzm za egzotyczną krainę, ciekawą, jak dżungla, choć znajduje się w Polsce.

Tymczasem są tam ludzie, tylko ludzie z ich wadami i zaletami, a wojna domowa jest zwykłym, jak widać, przetasowaniem kart, z wyrzuceniem niepotrzebnych lub złych.

100 lat temu

wisiała na włosku wojna między Francją a Ameryką

14 stycznia 1835 roku odwołał rząd francuski swego posła z Waszyngtonu i polecił wręczyć paszport posłowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Przed stu laty nie doszło omal do wojny między Francją a U. S. A. Przyczyną zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami stała się kwestja

sporna spłaty długów przez Francję. Historia powtarza się zatem, gdy przypominny sobie ostry konflikt, który z racji długów wojennych i ich spłaty wynikł w r. 1931 między temi samemi państwami. Długi, które były przedmiotem zatargu w r. 1835, zaciągnęła Francja w Stanach jeszcze za panowania Na-

poleona, który przez zarządzenie blokady Anglii wyrządził handlowi Stanów wielkie szkody. Cesarz zgodził się później na zapłacenie Ameryce odszkodowania w sumie 25 milionów franków, ale rząd Ludwika-FLIPA nie spieszył się z wykonaniem przyrzeczenia. Zresztą parlament uchwalił veto przeciw decyzji rządu. Wobec takiego stanu rzeczy prezydent U. S. A. Jackson wydał ośrodek do Kongresu, utrzymane w tonie bardzo ostrym i pełne zarzutów pod adresem Francji. Ośrodek sprawiło w Europie i Ameryce wrażenie wybuchu bomby. W Paryżu wybuchła panika na giełdzie i w sferach handlowych. W Stanach zaś doszło do tumultów ulicznych, gdy dowiedziano się o odwołaniu posła Francji z Waszyngtonu i zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie w Kongresie wniesiono i uchwalono ustawę o przyznaniu 25 milionów dolarów kredytu na budowę nowych okrętów wojennych i fortyfikacji.

Nastroje paniki po obu stronach nie wpłynęły jednak na zatamowanie akcji pokojowej ze strony przeciwników wojny. Wreszcie i Kongres wypowie-

Nieprawdliwe zeznanie dotknętej wściekizna

W wyniku rozprawy w Skiernewicach, o czem donosiliśmy w poniedziałkowym numerze, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom dotkniętej wściekizną na twierdzenia, iż do zabójstwa Ignacego Rzewuskiego nakłoniła ją żona denata. Stanisława.

Sąd uniewinnił Rzewuską z tego zarzutu.

Nowy rennik pomarańcz

Po podjęciu masowego importu pomarańczy do Polski Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało pomarańczę za jeden z artykułów powszechnego użytku figurujących w specjalnym spisie władz administracyjnych. Równocześnie wobec przekazania przez M. P. i H. sprawy określenia cenników pomarańczy izłom przemysłowo-handlowy podał dla orientacji władz administracyjnych nowe cenniki pomarańczy w Warszawie i innych miejscowościach Polski.

Oficjalny okólnik podaje ceny pomarańczy w Warszawie: 1 kg. pomarańczy palestyńskich 1.77 zł., 1 kg. pom. włoskich — 2.29 zł., pomarańcze hiszpańskie: I-y gat. najniższy 1.27 zł., 2-gi — 1.55 zł., — III-ci najwyższy 1.76. W Gdyni cena pomarańczy kul kulował się ma o 10 gr. niżej za kg. w województwach zachodnich o 5 gr. niżej, na Śląsku o 2 gr. niżej, w województwach centralnych i woj. krakowskim ceny odpowiadać mają cennikom z Warszawy, w pozostałych zaś województwach przewidziane są ceny o 5 gr. wyższe na kg. niż w Warszawie.



NAJCIĘKAWSZY TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY

dział się również za załagodzeniem konfliktu, odmawiając swego poparcia polityce prezydenta Jacksona. W końcu ofiarowała swoje usługi Anglija, jako pośredniczka. Przy pomocy rządu angielskiego osiągnięto porozumienie i w 1836 r. nadeszła do Waszyngtonu nota francuska, oznajmiająca, iż Francja podejmie regulację długu.

NA FRONCIE PRACY

504.961 BEZROBOTNYCH
Mianony tydzień przyniósł po raz pierwszy od kilku miesięcy pewne zahamowanie rejestracji bezrobotnych. Wprawdzie ilość zarejestrowanych bezrobotnych jeszcze wykazuje wzrost ale już znacznie mniejszy, aniżeli w minionych tygodniach.

Dnia 9 b. m. zarejestrowanych było w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia 504.961 osób, co w porównaniu z poprzednim wykazem oznacza wzrost już tylko o 3.661 osób.

ILE ZARABIAJA ROBOTNICZY W KOPALNIACH WĘGLA?
W końcu listopada 1934 r. zatrudnionych było w kopalniach węgla w Polsce 75.018 robotników, z czego 48.336 w Zagłębiu Górnośląskim, 19.880 w Zagłębiu Dąbrowskim i 6802 w Zagłębiu Krakowskim.

Przeciętny zarobek robotnika wynosił zł. 8.20 dziennie. W Zagłębiu śląskim — 8.86, w Zagłębiu Dąbrowskim — 7.08, w Zagłębiu Krakowskim — 6.36 zł.

Zarobek męzczyzny zatrudnionego pod ziemią wynosił zł. 8.72, górnik zł. 10.93, na powierzchni zł. 7.51, kobiety zł. 3.32, a młodocianego zł. 1.96 dziennie.

Przeciętny miesięczny zarobek robotnika przy 21.91 przepracowanych dniów — wynosił za miesiąc listopad r. ub. zł. 188.85. Na Śląsku — zł. 210.55, w Sosnowieckiem — 151.97 i w Krakowskim — 140.19 zł.

Miesięczny zarobek męzczyzny zatrudnionego pod ziemią wynosił zł. 197.61, górnik 246.51 zł., pracującego na powierzchni — 179.08 zł.

Kobiety miesięcznie zarobiły zł. 75.19, młodociani — zł. 45.33.

MUZYKA MECHANICZNA WCIAŻ WYPIERA ORKIESTRY

Muzyka mechaniczna wciąż wypiera orkiestry w lokalach rozrywkowych i restauracjach warszawskich. Z powodu masowego instalowania gramofonów i aparatów, zakłady te redukują muzyków.

Na terenie północnej dzielnicy miasta w zakładach gastronomicznych pracuje obecnie tylko 15 orkiestr, podczas gdy dane władz administra-

PRACOWNICY MIEJSCY W OBRONIE DOTYCHCZASOWEJ POMOCY LEKARSKIEJ

W związku z projektem włączenia przez zarząd miejski organizacji pomocy lekarskiej do wydziału szpitalnictwa, dowiadujemy się, że związki zawodowe urzędniczy i robotnicze pracowników miejskich zdecydowały złożyć zarządowi miejskiemu obszerny memoriał, w którym uzasadniają konieczność zachowania dotychczasowej odrębności pomocy lekarskiej i przekształcenia jej w odrębny wydział.

Zdaniem autorów memoriału, omawiany projekt zarządu miejskiego sędliby w parze z dalszym ograniczeniem pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich, zarówno pod względem materialnym, jak i rzeczowym. Memoriał ma być podpisany przez związek zawodowy pracowników samorządowych (urzędników) i związek robotniczy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WIELKI SUKCES NASZYCH PING-PONGIŚTÓW W LONDYNIE

LONDYN (PAT). We wtorek na mistrzostwach ping-pongistów świata w Londynie reprezentacja Polski rozegrała ostatni swój mecz, a mianowicie z Anglią. Mecz ten decydował o zdobyciu trzeciego miejsca w klasyfikacji ogólnej turnieju, stanowił przeto wysoką stawkę gry.

W meczu tym Polacy spotkali się z Anglikami i mecz ten po ciężkiej walce wygrali w stos. 5:4. Bohaterem spotkania był Ehrlich.

REWELACYJNY WYNIK POLSKIEJ DRUŻYNY W KRYNICY

KRYNICA (PAT). We wtorek po południu polska drużyna kombinowana rozegrała mecz hokejowy z drużyną czechską A. C. Poprad, bijąc ją 8:7 (5:0 3:2 0:5).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJA LODOWEGO W KRYNICY

We wtorek rozpoczął się w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem Berliner Eislauf Verein, czechskiej drużyny Atletyczny Klub Poprad, polskiej drużyny kombinowanej oraz Krynickiego Tow. Hokejowego.

Niestety, Polski Zw. Hokeja Lodowego zawiódł oczekiwania organizatorów „święta zimy”, gdyż nie posiadał się o przysłanie do Krynicy odpowiedniej reprezentacji Polski, względnie — odpowiednio silnego składu kombinowanego. W rezultacie więc w dniu dzisiejszym zabrakło drużynie kombinowanej graczy i skład ten mu-

siano uzupełnić zawodnikami krynickimi, osłabiając tem samym zespół Krynickiego T. H.

Turniej rozpoczął się meczem K. T. H. — P. A. P. Poprad, w którym padł wynik remisowy 2:2 (1:1, 1:1, 0:0). Bramki dla KTH w pierwszej tercji zdobył Burda, wyrównał dla Czechów Leja. W drugiej tercji prowadzenie dla Kryniczan uzyskał znowu Burda, a wyrównał Rütziger.

W drugim meczu zmierzyła się na szachach drużyna kombinowana z Berliner Eislauf Clubem, wygrywając 3:1 (0:0, 0:1, 3:0). Drużyna polska wystąpiła w składzie: Schneider, Kasprzak, Metternich, Stupnicki, Glowacki, Król, Nowikow.

Sytuacja dla Polski w pierwszej tercji prowadziła szereg niebezpiecznych akcji, podczas gdy gracz nasz nie mógł nawiązać ze sobą kontaktu. W drugiej tercji udało się Niemcom strzelić jedną bramkę przez Schroba. Drużyna polska miała wprawdzie kilka momentów podbramkowych, jednak nie potrafiła wykorzystać. Poza tem — zarówno bramkarz, jak i obrona nie miećka grała dość dobrze.

W drugiej tercji znać już było jednak po drużynie polskiej lepsze zgranie, a w trzeciej — przeszła ona do generalnego ataku, nadrabiając stratę i w walcząc zwycięstwo.

Zdobywca wszystkich trzech bramek był Glowacki, doskonale dysponowany.

OFICJALNE WYNIKI SANECZKARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

Oficjalne wyniki, wydane przez Kierownictwo Mistrzostw Saneczkar-
skich Mistrzostw Europy

Europy potwierdziły — całej pełnej wspaniałej sukces zawodników polskich, uzyskany w walce o Piąte Mistrzostwo Europy.

Zawodnicy nasi potwierdzili swą wysoką klasę i są dzisiaj konkurentami, z którym na wszystkich torach zagranicą liczyć się musi poważnie.

W głównej konkurencji, t. j. w pojedynkach panów, zdystansowaliśmy szereg najlepszych zawodników Europy, zajmując 2, 3 i 5 miejsca. Podana przez nas uprzednio lista wyników pokrywa się całkowicie z oficjalną weryfikacją. Również lista wyników w jedynkach panów nie zawiera żadnych zmian. Sprawy Enkerowiny, rozstrzygnięto, niestety, na naszą niekorzyść, a więc — zawodniczkę tę zdyskwalifikowano, ponieważ w niedzielę bez poważniejszej przyczyny przerwała bieg i startowała po raz drugi.

ZAKOŃCZENIE HEROICZNEGO RAIDU NARCIARSKIEGO

W poniedziałek zakończony został wielki raid narciarski na trasie Chabarowsk — Moskwa, dokonany przez pięciu dowódców Armii dalekiego wschodu.

Uczestnicy raidu wyruszyli z Habarowska w dniu 1 października ub. r. przebyli dystans 8700 km. przebywając w swej drodze skaliste ściany i tajgi doznając w drodze ciężkich strat od burz wiatrowych — warunków atmosferycznych i przybyli do Moskwy 11 b. m.

Wszyscy uczestnicy raidu znajdują się w pomyślnym stanie zdrowia.

Proces o kolportaż „Sztafety”

Wydział IV Sądu Okręgowego rozpatrzy w dniu 18 b. m. na sesji wyjazdowej w Mińsku Mazowieckim ciekawą sprawę, która wynika na tle kolportowania czasopisma „Sztafeta”, organu rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo-Radykalnego.

W czerwcu r. ub. w miasteczku Kaluszyńce doszło do rażącego naskutek zaatakowania kolportatorów „Sztafety” przez miejscową

ludność żydowską. Starostwo ukarało za spowodowanie zakłócenia spokoju publicznego 4-ch członków b. O. N. R.-u, Jana Andziaka, Wiesława Poikowskiego, Ignacego Walerowskiego i Karolę Ziemię na kary do 2-ch tygodni aresztu.

Jednocześnie skazano na areszt szereg mieszkańców Kaluszyńca, którzy uczestniczyli w zbiegówisku.

Komunalne Kasy Oszczędności propagatorami świetlanej starości

Piękne cele i zadania Komunalnych Kas Oszczędności rozwijała zmysłu oszczędzania wydadają znakomite rezultaty. Przeszło już 8 lat gdy instytucje te w poszczególnych powiatach rozpoczęły propagować ideę oszczędności. Wielu zasadę oszczędzania przez gromadzenie oszczędności urzeczywistniło. Są jednak i tacy, co niezrozumieli tej prawdy „wydawaj mniej niż zarabiasz, a różnicę gromadź w instytucji oszczędnościowej ku świetlanej swej starości”. Nie czyniąc żadnych oszczędności każdy usprawiedliwia siebie chociaż fałszywie jednak w ten sposób, by sam mógł w to uwierzyć dla spokoju duszy.

Inny chwycił oszczędności do „pończochy”, w każdym razie tłumaczenie braku własnych oszczędności w K. K. O. musi być oparte na fałdliwym ujęciu tego zagania.

Ostatnie lata wysiłku gromadzenia oszczędności przynoszą pewne dodatnie rezultaty, chociaż stać nas na lepsze.

Ciekawe są wyniki dotychczasowej pracy K. K. O. w Polsce. Stan wkładów oszczędności na 31 XII-1934 r. wszystkich K.K.O. na terenie 263 powiatów wynosił zł. 580 milionów, gdy na 31.XII.1933 r. wynosił zł. 537 milionów. Jak widać przyrost wkładów oszczędności w K.K.O. za 1934 rok wyniósł zł. 43 milionów. Zatem przyrost wkła-

dów oszczędności na jeden powiat wypadła przeciętnie zł. 163.500 w ubiegłym roku.

Gdy się zespoli oszczędności wszystkich instytucji położonych na terenie Grodna i powiatu przeciętna kwota oszczędności przypadająca na jedną osobę jest nikła. Nie nastąpiło jeszcze całkowite zespolenie oszczęd-

ności i zespolenie oszczędzających. Zrozumienie jednak już następuje, co wykazuje wzrost kwoty wkładów oszczędności ulokowanych w K. K. O. w Grodnie. Tak ujęta kwestja gromadzenia oszczędności w K.K.O. w Grodnie niewątpliwie przyczyni się do podniesienia gospodarczego Grodna i powiatu.

Przed likwidacją zatargu dwóch Straży

Panujące zaognienie pomiędzy Strażą Ochotniczą a Zawodową, które tak jaskrawo objawiło się w czasie pożaru przy ul. Prochowej, zdaje się w najbliższych dniach będzie zlikwidowane.

Nienotowane zajścia w czasie ostatniego pożaru zwróciły uwagę miarodajnych czynników na nienormalne stosunki, to też rozpoczęto gruntowne dochodzenie, od którego wyników będzie zależało usanowanie stosunków bezpieczeństwa prze-

ciwożarowego w Grodnie.

Komisja wyznaczona przez Zarząd Miejski, której skład łowo trzymany jest w tajemnicy powołała rzeczoznawców w osobach Wojewódzkiego Inspektora Str. Poż. p. Borowego oraz kilku oficerów zawodowych straży.

Takie postawienie sprawy, przypuszczać należy ustali odpowiedzialność za ubolewania godne wypadki jakie miały miejsce podczas pożaru przy ul. Prochowej.

Dwaj policjanci i fałszerz pieniędzy na ławie oskarżonych

W jesieni ub. r. policja zatrzymała w Grodnie m-ca Szczuczyna niejakiego Fiszela Bajera, u którego znaleziono fałszywe monety 1-złotowe i 20-groszowe.

W czasie eskortowania Bajera do Szczuczyna, gdzie miało być prowadzone dochodzenie udało mu się w Mostach zmylić czujność policjantów i zbiec. Niebawem jednak został ponownie zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Proces jego za rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy odbył się w Sądzie Okręgowym,

zakończony skazaniem na 2 lata więzienia. Niezależnie od tego wyroku Bajer ma wkrótce stanąć znowu przed Sędem jako oskarżony o ucieczkę z aresztu.

Jednocześnie razem z Bajerm staną przed Sędem policjanci Wróblewski z Grodna i Pels z Mostów za niedbalstwo podczas eskortowania przestępcy.

Jakże szczęśliw człek się czuje, Niza myśli nitkę złotą, Wiedząc, że Marejne los da Z przyjemnością i ochotą...

Młodociągnięci złodzieje przed Sędem

Przed Sędem Grodzkim stanęli w dniu wczorajszym dwaj młodociągnięci, lecz bardzo zuchwali i niebezpieczni złodzieje, 16 to letni Remuald Czarkowski i 21 letni Adam Kandziewski, obaj pochodzący z Grodna, którzy we wrześniu ub. roku bawili na gościnnych występach w Białymstoku, dekonując tam całego szeregu kradzieży mieszkaniowych.

Na rozprawie sądowej okazało się, że młodzi złodziejaskowie skradzione rzeczy odsprzedawali w Warszawie, a więc byli wytrawnymi fachowcami, prowadzącymi swoją „działalność”

w kilku większych miastach.

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd skazał 16 to letniego R. Czarkowskiego, ze względu na jego młodociągnięty wiek — na umieszczenie w zakładzie poprawczym dla młodociągniętych przestępców.

Drugi złodziejasek, Adam Kandziewski, któremu udowodniono 4-ro krotną karalność skazany został na półtora roku więzienia.

OBYWATELUI — Czytaj książkę! Abonuj w największej wypożyczalni Nowości przy księgarni E. Iberskiego — Dominikańska 29. — Najbogatszy wybór nowości beletrystycznych.

PEWNOŚĆ I GWARANCJĘ dla wkładów oszczędnościowych znajdziesz w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Grodzieńskiego

Kupujcie szczęśliwe losy Loterii Państwowej w najpopularniejszej kolekturze

O. MAREJNE,

GRODNO, ul. Dominikańska 13, tel. 207 P. K. O. 30.673
Prosimy o szybką decyzję przed wyczerpaniem losów

„Czwartkówka” w Kasynie Garnizonowym

Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego powiadamia wszystkie osoby, które otrzymały karty stałego wstępu, że w dniu 14 bm. od godziny 21-ej odbędzie się „czwartkówka” dancing-bridge.

Awans

Dotychczasowy sekretarz wojewody białostockiego p. Kazimierz Zaboklicki został mianowany referendarzem przy Wydziale Polityczno-Społecznym Urzędu Wojewódzkiego.

Amnestja

Władze skarbowe poleciły umorzenie spraw karno-skarbowych z tytułu niewykupienia w terminie świadectw przemysłowych. Amnestja dotyczy tylko tych, którzy nabyli świadectwa po upływie terminu określonego lecz do 15 I więznie.

Tartaki ruszają

W tych dniach został uruchomiony tartak „Las” położony przy ul. Sokolniczej.

Tartak narazie zatrudnia kilkanaście osób.

Znana firma N. WASILEWICZA Grodno Dominikańska 28 poleca w dużym wyborze

CHAŁWY

I słodczye wschodnie znane ze swej dobroci i jakości

Ceny niższe 24

Nie wleć co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

Z Teatru Miejskiego

Z racji powrotu do zdrowia niektórych już artystów przedstawienia w Teatrze Miejskim weszły na normalne tory, w następującym porządku.

Dziś w czwartek o godz. 7 punktualnie wieczorem przedstawienie wojskowe „Rozbitki”, które już schodzą z repertuaru.

W piątek teatr nieczynny, z powodu wyjazdu do Suwałk.

W sobotę o godz. 4.15 punktualnie przedstawienie specjalnie dla uczącej się młodzieży „Rozbitki” po cenach wyjątkowo niskich bo od 20 gr. do 60. Po tym przedstawieniu „Rozbitki” zejda zupełnie z repertuaru. Zamówienia grupowe kasa Teatru przyjmuje także telefonicznie telefon № 69.

Wieczorem teatr nieczynny.

W niedzielę o godz. 4.15 po raz ostatni w sezonie „Zamknięte drzwi” po cenach groszowych bo od 25 gr. do 1 zł.

Wieczorem o godz. 8.15 przedstawienie popularne doskonałej krotochwili W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije” w roli tytułowej z Bolesławem Orlińskim. Ceny popularne od 25 gr. do 1.90.

Najbliższa premiera w piątek 22-II super przebój sezonu teatralnego „Zwyciężyłem kryzys”.



Daję tutaj radę szczerą, Jako jedną z moich zdarzeń, Zapoznajcie się z Marejmem, A depniecie swoich marzeń...



Kradzieże

Z mieszkania Parasowej Heleny przy ul. Bośniackiej 14 nieznanymi sprawcami skradziono pentofle, pończochy, staniczek i chusteczki, wartości 27 zł.

Ze sklepu Mysynkrona Nochima przy ul. Dominikańskiej 17 nieznanymi sprawcami skradziono pudełka landrynek, wagi 30 kg. wartości 82 zł.

Nocny dyżur aptek

Dziś — Apteka Klinkowskiej na Plac Batorego 2, tel. 112.

Jak abonować książkę to w wypożyczalni Nowości przy Księgarni **E. IBERSKIEGO** Dominikańska 29. Najbogatszy wybór nowości

Kupujcie wyroby krajowe!

Dźwiękowe-Kino **Polonja** Poczta 4

D Z I S

Mamy zaszczyt przedstawić najnowszy artystyczny dla młodzieży dozwolony film polski p. t.

Córka Generała Pankratowa

Rzecz dzieje się w Warszawie w roku 1905 w czasie zamachu na generał-gubernatora Skallona i obrazuje walki o niepodległość pod zaborem rosyjskim

W rol. gl.:

Nora Ney,
Marja Bogda,
Junosza-Stepowski,
Brodniewicz,
Cybulski,
Leszczynski,
Greliski,
Zabczyński i in.

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Seanse rozpoczynają się o godz. 6, 8.15 i 10.15 w sobotę i niedzielę o 4 ej

Kino „PALACE”

Orzechowej 14 Wstęp od 25 gr.

Dziś potężny dramat filmowy p. t.

Tajemnica starego rodu

w rol. gl.

królowa polskiego ekranu **Jadwiga Smosarska**

Dźwiękowiec **Apollo** Dominikańska 26

D Z I S Wstęp od 40 gr. Arcydzieło, które bije na głowę wszystkie najwspanialsze filmy świata. Arcydzieło, które nieśmiertelnie przetrwa wieki, jako idealny wyraz piękna i artyzmu!

Maskarada

w relach głównych: **Olga Czechowa, Paula Wessely i Adolf Wohlbruck.** Nadpr.: najnowsze aktualności. Pocz. seans. 6, 8, 10¹⁵.



ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2

Pocz. seans. 5, 7, 9¹⁵ Wstęp od 25 gr.

Przebojowy romans muzyczny w najwspanialszej oprawie fenomenalnej wystawy.

Prawdziwa rewolucja w dziedzinie humoru, żartu, piosenki i arcydowcipnej treści, **prawdziwa**

REWOLUCJA ŚMIECHU

Na czele sl.: John Boles, Warner Baxter, James Dunn oraz czteroletnia gołna na cały świat **Shirley Temple.**